

Sygn. akt I C 1011/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 marca 2016r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, Wydział I Cywilny

w składzie

Przewodniczący: SSR Adrianna Gołuńska-Łupina

Protokolant: st. sek. sąd. I. G.

po rozpoznaniu w dniu 03 marca 2016r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **S. W. (1)**

przeciwko **G. B., H. B., J. B. (1), M. B., K. B., P. B.**

o wydanie

I. nakazuje pozwanym **G. B., H. B., J. B. (1), M. B., K. B., P. B.** opuszczenie, opróżnienie i wydanie powodowi **S. W. (1)** nieruchomości zabudowanej stanowiącej działkę numer (...) o powierzchni 0,1062 ha położonej w G. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer (...) - w terminie 6 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia;

II. zasądza od pozwanych **G. B., H. B., J. B. (1), M. B., K. B., P. B.** rzecz powoda **S. W. (1)** kwotę 1163 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

Sygn. akt I C 1011/14

UZASADNIENIE

Powód S. W. (1) wniósł pozew, domagając się w nim nakazania pozwanemu G. B. wydania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,1062 ha, położonej w G. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) oraz nakazanie pozwanemu opuszczenia tej nieruchomości wraz z rzeczami należącymi do niego oraz osobami przebywającymi na tej nieruchomości wraz z pozwanym oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż jest właścicielem w/w nieruchomości, która w chwili nabycia jej przez powoda i obecnie pozostaje w wyłącznym posiadaniu pozwanego G. B.. Powód nie ma do niej żadnego dostępu i został pozbawiony władztwa nad nią w całości, a wezwanie do jej wydania nie odniosło skutku.

(pozew k. 4-5 akt)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, gdyż wniósł sprawę o wykup gruntu przeciwko powodowi na podstawie art. 231 k.c. Ponadto zamieszkuje na spornej nieruchomości od kilkudziesięciu lat i wybudował na niej dom, a z dziadkiem powoda zawarł nieformalną umowę sprzedaży.

(protokół rozprawy k. 34 -35)

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2010r. (sygn. akt I C 525/10) Sąd Rejonowy w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości. Na skutek apelacji Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 11 lipca 2014r. uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Gdyni pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą wskazując, iż sąd I instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego i nie zbadał czy pozwanemu przysługuje skuteczne względem powoda uprawnienie do władania rzeczą. Ponadto na nieruchomości tej zamieszkuje również żona pozwanego, a zatem prawo do władania nieruchomości jest wspólne dla pozwanego i jego żony. Z tych też względów w wytycznych sąd odwoławczy wskazał, aby w pierwszej kolejności w procesie występowały po stronie pozwanej wszystkie osoby, których udział w sprawie jest konieczny. Następnie nakazał przeprowadzić postępowanie dowodowe, mając na uwadze okoliczności podnoszone przez pozwanego i ustalić czy pozwanemu przysługuje jakiegokolwiek uprawnienie do władania rzeczą na podstawie umowy lub z innego tytułu uwzględniając zapadły wyrok z dnia 19.03.2014r. Sądu Apelacyjnego w Gdańsku.

(wyrok SR k. 37, wyrok SO k. 174, uzasadnienie SO k. 200 - 207)

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2014r. Sąd Rejonowy w Gdyni wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanej H. B., zaś postanowieniem z dnia 14 lipca 2015r. J. B. (1), M. B., K. B. i P. B.

(postanowienie k. 256, postanowienie k. 421)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. W. (dziadek powoda) był właścicielem nieruchomości rolnej położonej w G. przy ul. (...). Na przełomie lat 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku postanowił wydzielić z niej kilka działek w celu sprzedaży. Z uwagi na istniejące w obowiązujących wówczas przepisach ograniczenia dotyczące podziału i zbycia nieruchomości rolnych zawierał on z nabywcami umowy sprzedaży w zwykłej formie pisemnej a nie w formie aktu notarialnego. Oprócz nich kupujący zawierali z nim pozorne umowy dzierżawy nabywanych nieruchomości, aby mogli się wykazać wobec osób trzecich czy urzędów tytułem prawnym do posiadanej nieruchomości.

(dowód: pismo z 31.02.1983r. k. 352, zeznania pozwanego G. B. k. 418 – 420, zeznania świadka S. S. k. 416, J. B. (2) k. 388 – 389, M. S. k. 389, J. E. k. 389 – 390)

Na takich zasadach około 1981r. pozwany G. B. wszedł w posiadanie nieruchomości obejmującej działkę gruntu o numerze ewidencyjnym (...) (obecnie(...)) o pow. 0.1062 ha położonej w G. przy ul. (...) (obecnie ul. (...)), dla której Sąd Rejonowy w Gdyni prowadzi księgą wieczystą Kw nr (...). Powód zapłacił za tą nieruchomość kwotę łącznie 340.000 zł zawierając jednocześnie umowę dzierżawy tej nieruchomości. Od razu też ogrodził nieruchomość i rozpoczął na niej budowę domu jednorodzinnego, który ukończył w 1983r. W późniejszym czasie wybudował również inne zabudowania. K. W. nigdy nie sprzeciwiał się działaniom pozwanego ani też nie ingerował w sposób zarządzania i dysponowania tą nieruchomością. W 1989r. strony ponownie zawarły pozorną umowę dzierżawy na okres 10 lat.

(dowód: wykaz zmian k. 466, zeznania pozwanego G. B. k. 418 – 420, umowa k. 316 -317, zeznania świadka S. S. k. 416, D. G. k. 416 – 417, J. B. (2) k. 388 – 389, M. S. k. 389, J. E. k. 389 – 390, T. S. k. 391, akta księgi wieczystej GD1Y/(...))

Żona pozwanego H. B. zamieszkała na spornej nieruchomości dopiero w 1988r. po rozwodzie z pozwanym (14.03.1988r.) i przed ponownym zawarciem z nim związku małżeńskiego w dniu 7.10.1989r. W okresie od 1981r. do 1988r. pozwani, choć byli formalnie w związku małżeńskim to pozostawali w faktycznej separacji. Na spornej nieruchomości wraz z powodem od około 1984r. zamieszkiwała D. G. (uprzednio J.).

(dowód: zeznania pozwanej H. B. k. 420 – 421, decyzja k. 318 – 319, zeznania pozwanego J. B. (1) – płyta k. 473 – 00:16:35 – 00:23:42, akty małżeństwa k. 353 i 354, zeznania świadka D. G. k. 416 – 417, Z. W. (1) k. 387 – 388, A. W. (1) k. 386 – 387, M. S. k. 389, J. E. k. 389 – 390, protokół rozprawy z zeznaniami G. B. i H. B. k. 11 – 12 akt Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim III RC 50/88)

W 1993r. K. W. darował nieruchomości obejmującą m.in. działkę zajmowaną przez pozwanych powodowi S. W. (2).

(okoliczności bezsporne)

Obecnie na przedmiotowej nieruchomości zamieszkuje G. B. wraz z żoną H. B., synem J. B. (1) i wnukami P. B. i K. B.. Syn M. B. wyprowadził się w grudniu 2015r., choć pozostawił w domu swoje rzeczy.

(okoliczności bezsporne: zeznania pozwanego J. B. (1) – płyta k. 473 – 00:16:35 – 00:23:42, zeznania pozwanego M. B. – płyta k. 473 – 00:08:12 – 00:15:20, zeznania pozwanej H. B. k. 420 – 421)

Pomiędzy stronami toczyła się przed Sądem Okręgowym w Gdańsku (sygn. akt I C 1433/10) a następnie na skutek apelacji przed Sądem Apelacyjnym w Gdańsku (sygn. akt I ACa 874/13) sprawa z powództwa G. B. i H. B. o nakazanie złożenia przez powoda S. W. (1) oświadczenia woli o przeniesienie na rzecz pozwanych własności spornej nieruchomości, która zakończyła się uwzględnieniem powództwa, jednak za uprzednią zapłatą przez pozwanych na rzecz powoda wynagrodzenia w wysokości 196.580 zł. Do chwili obecnej pozwani nie uiszcili powyższej kwoty.

(okoliczność bezsporna: wyrok SO z uzasadnieniem k. 140 – 150, wyrok S.A. z uzasadnieniem k. 176 – 196)

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił przedmiotowy stan faktyczny na podstawie dowodów z dokumentów załączonych przez strony do akt niniejszej sprawy, a także znajdujących się w aktach księgi wieczystej GD1Y/(...) Sądu Rejonowego w Gdyni, aktach Sądu Okręgowego w Gdańsku o sygn. I C 1433/10 oraz aktach Sądu Rejonowego w Starogardzie Gdańskim o sygn. III RC 50/88, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie budzą one wątpliwości co do swej wiarygodności, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary. Ponadto sąd oparł się również na zeznaniach świadków S. S., D. G., J. B. (2), M. S., J. E., T. S. oraz pozwanego G. B., które uznał za wiarygodne w całości. W/w świadkowie w sposób rzeczowy i zgodnie z posiadaną wiedzą opisali okoliczności, w jakich pozwany G. B. wszedł w posiadanie spornej nieruchomości oraz sposobu korzystania z niej przez pozwanego. W ocenie sądu nie ulega wątpliwości, iż celem umowy z uprzednim właścicielem był zakup nieruchomości a nie jej dzierżawa co wynika nie tylko z zeznań pozwanego G. B., ale również pozostałych w/w świadków, w tym zwłaszcza S. S., J. B. (2) i J. E., którzy znajdowali się w analogicznej sytuacji co pozwany i również w latach 80 bez wymaganej formy aktu notarialnego zawierali umowy sprzedaży gruntu od K. W., a umowy dzierżawy jedynie w celu legitymowania się tytułem prawnym względem osób trzecich czy urzędów. Podkreślić przy tym należy, iż są to osoby obce dla pozwanego, którzy jednak znacznie szybciej uregulowali swoją sytuację prawną, a zatem nie mają żadnego interesu w tym, aby zeznawać w sposób niezgodny z prawdą. Ponadto powyższe potwierdzają pozostali świadkowie tj. M. S. i T. S., którzy uczestniczyli w budowie domu powoda oraz D. G., która mieszkała na nieruchomości i brała udział w przedmiotowych zdarzeniach.

W tym zakresie sąd zatem nie dał wiary zeznaniom świadków Z. i A. W. (2) – rodzicom powoda, którzy wówczas zamieszkiwali wraz z K. W. na nieruchomości przy ul. (...) i którzy z jednej strony wskazywali, iż K. W. nie informował i nie wtajemniczał ich w sprawy majątkowe a z drugiej są pewni, iż pozwany był jedynie dzierżawcą spornego gruntu i nigdy nie było mowy o nabyciu przez niego spornego gruntu. Co więcej A. W. (2) twierdziła, iż grunt nigdy nie był podzielony a jej teść nigdy nie zamierzał sprzedać tych nieruchomości, co stoi w sprzeczności z zeznaniami w/w świadków, które sąd uznał za wiarygodne. W ocenie sądu zeznania te są wynikiem chęci pomocy powodowi - ich synowi, aby odzyskał on sporną nieruchomość, a nie rzeczywistym przedstawieniem sytuacji, jaka miała miejsce na początku lat 80-tych. Ponadto sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich powyższych świadków, w tym również A. W. (2) i Z. W. (2) oraz pozwanych odnośnie okresu zamieszkiwania na niej pozwanej H. B. i D. G.. Sama pozwana H. B. przyznała, iż miało to miejsce dopiero w 1988r., co znajduje potwierdzenie w pozostałych zeznaniach. Oczywiście w odniesieniu do synów pozwanych wskazać należy, iż jako dzieci nie mieli oni szczegółowej wiedzy odnośnie problemów ich rodziców i spraw majątkowych, jednak również oni przyznali, iż ich matka H. B. zamieszkała tam dopiero około 1988r., albowiem pozwany wcześniej miał kochankę.

Natomiast z uwagi, iż świadek J. G. nie posiadał wiedzy istotnej dla rozstrzygnięcia, gdyż jak sam przyznał nie był osobą zaufaną dla K. W. i nie wie on jak naprawdę przedstawiała się sytuacja dotycząca spornych gruntów, zeznania te nie stanowiły podstawy ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

Powód domagał się w niniejszej sprawie wydania spornej nieruchomości. Powództwo zostało zatem oparte na podstawie art. 222 k.c., który stanowi, iż właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba, że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą.

W przedmiotowej sprawie bezsporne było, iż nie doszło nigdy do zawarcia skutecznej i ważnej (w formie aktu notarialnego) umowy sprzedaży tej nieruchomości, jak również, iż pomimo zapadłego wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 19 marca 2014r. (sygn. akt I ACa 874/13) nakazującego powodowi złożenie oświadczenia woli o przeniesieniu na pozwanych G. B. i H. B. prawa własności przedmiotowej nieruchomości za uprzednią zapłatą wynagrodzenia w wysokości 196.580 zł, do takiego przeniesienia do chwili zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie nie doszło, albowiem pozwani nie uścili powodowi należnego wynagrodzenia. Ponadto nie ulegało również wątpliwości, iż pozwani zamieszkują na tej nieruchomości. Kwestią wymagającą wyjaśnienia była zatem okoliczność czy pozwany przysługuje jakiegokolwiek uprawnienie do tej nieruchomości. Należy przy tym podkreślić, iż zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z okoliczności tej wywodzi skutki prawne. Tym samym, to na stronie pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, że posiadają tytuł prawny do zajmowania nieruchomości.

W pierwszej kolejności należało zatem rozważyć czy strony wiąże jakakolwiek umowa pozwalająca pozwany na zamieszkiwanie na tej nieruchomości. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwany G. B. w latach 80-tych zawierał z uprzednim właścicielem umowy dzierżawy tej nieruchomości, przy czym jak sam przyznał i co przyznali również świadkowie S. S., J. B. (2) i J. E. miały one charakter jedynie pozorny. Jak już bowiem wskazano powyżej K. W. zamierzał sprzedać pozwanemu przedmiotową nieruchomość, jednak wobec wówczas obowiązujących ograniczeń w rozporządzaniu gruntem rolnym nie mógł tego uczynić, dlatego też strony porozumiały się i zawarły umowę sprzedaży w formie pisemnej a do tego umowę dzierżawy, aby pozwany mógł się legitymować tytułem prawnym do tej nieruchomości względem osób trzecich i urzędów i bez żadnych przeszkód pobudować tam dom czy inne zabudowania. Powyższe zatem wskazuje, iż niewątpliwie pozwany wszedł w posiadanie spornej nieruchomości za wiedzą i zgodą uprzedniego właściciela, jednak nie był w istocie dzierżawcą tego terenu. Zawarte umowy dzierżawy jako pozorne w myśl art. 83 k.c. są bowiem nieważne i nie uprawniają pozwanych do dalszego zamieszkiwania na nieruchomości. Ponadto strony nie zawierały innych umów obligacyjnych. Pozwani podnieśli jednak, iż nabyli własność spornej nieruchomości w drodze zasiedzenia, albowiem są jej posiadaczami w dobrej wierze, co przesądził Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie I ACa 874/13. W ocenie sądu pozwani pozostają jednak w błędzie co do tego.

Zważyć należy, iż niewątpliwie zgodnie z art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Oznacza to, iż do nabycia w drodze zasiedzenia prawa własności nieruchomości konieczne jest łączne spełnienie dwóch przesłanek: samoistnego posiadania oraz upływu czasu 20 lub 30 lat. Natomiast dobra wiara posiadacza ma tylko takie znaczenie, że skracza termin zasiedzenia z 30 do 20 lat.

W odniesieniu do samoistnego posiadania sąd zważył, iż bez wątplenia pozwani są posiadaczami i to samoistnymi, co przesądził również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w sprawie I Aca 874/13 i z czym sąd orzekający w niniejszej sprawie się całkowicie zgadza. Pozwany G. B. jak to już wskazano powyżej wszedł w posiadanie nieruchomości około 1981r. na podstawie nieformalnej umowy sprzedaży i włada tą nieruchomością do chwili obecnej jakby była jego własnością. Decydował on bowiem o zagospodarowaniu tej nieruchomości, jej zabudowaniach, a także ogrodził ją. Natomiast ówczesny właściciel w ogóle nie ingerował w działania pozwanego G. B., ani też pozwany nie pytał się go o zgodę na wykonanie jakichkolwiek czynności na tej nieruchomości. Ponadto jak to już wskazano powyżej umowy dzierżawy były jedynie pozorne i nie odzwierciedlały wcale rzeczywistej woli stron. Powyższe nie oznacza

jednak, iż pozwani weszli w posiadanie tej nieruchomości w dobrej wierze. Podkreślić bowiem należy, iż rozumienie dobrej wiary na gruncie art. 172 k.c., a art. 231 k.c. w oparciu o który powództwo pozwanych w sprawie I ACA 874/13 Sądu Apelacyjnego w Gdańsku zostało uwzględnione rozumiane jest nieco inaczej. O ile do art. 231 k.c. zastosowanie ma liberalna wykładnia dobrej wiary, która jak wskazał SN w uchwale z dnia 20 maja 1997r. (II CKN 172/97, OSNC 1997/12/196, M.Prawn. 1998/3/4, M.Prawn. 2000/6/369) w wypadkach, w których budowla została wzniesiona przez posiadacza samoistnego w złej wierze, tj. takiego, który wiedział lub powinien był wiedzieć, że nie jest właścicielem, nie wyklucza traktowania tego posiadacza na równi z posiadaczem w dobrej wierze gdy przemawiają za tym szczególne okoliczności sprawy, zasady współżycia społecznego, to jednak w odniesieniu do dobrej wiary przy zasiedzeniu nieruchomości wyjątek taki nie zachodzi i od wielu lat obowiązuje zasada prawna z dnia 6 grudnia 1991r. zgodnie z którą osoba, która weszła w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy mającej na celu przeniesienie własności, zawartej bez zachowania formy aktu notarialnego, nie jest samoistnym posiadaczem w dobrej wierze (Uchwała SN kolegium kompetencyjne, III CZP 108/91, lex OSNC 1992/4/48). Ponadto zwrócić należy uwagę, iż również sądy orzekające w tamtej sprawie (o nakazanie) zwróciły na tą kwestię uwagę uznając, iż zachodzą szczególne okoliczności powodujące zasadność traktowania pozwanych na równi z posiadaczami w dobrej wierze, a nie że pozwani są posiadaczami w dobrej wierze. Powyższe nie odnosi jednak skutku na gruncie niniejszej sprawy, gdzie badana jest kwestia zasiedzenia spornej nieruchomości. Żaden przepis ustawy ani orzecznictwo czy poglądy doktryny nie przewidują bowiem możliwości traktowania posiadaczy w złej wierze za posiadaczy w dobrej wierze, gdy weszli w posiadanie nieruchomości na podstawie umowy bez zachowania wymaganej formy aktu notarialnego czy też z uwagi na zabudowanie danej nieruchomości. Co więcej pozwany G. B. jak i H. B. wiedzieli, iż nie są właścicielami spornej nieruchomości i że nie nabyli skutecznie na podstawie nieformalnej umowy sprzedaży prawa własności. W konsekwencji nie ma zatem w tym przypadku nawet mowy o nieznanomości prawa, ale świadomym zawarciu umowy w nieodpowiedniej formie z uwagi na ograniczenia w podziale i sprzedaży gruntów rolnych. Powyższe tym bardziej stanowi okoliczność uniemożliwiającą uznanie pozwanych za posiadaczy w dobrej wierze. Okoliczność, iż przez wiele lat pozwani nie dążyli do uregulowania sytuacji prawnej, w przeciwieństwie do ich sąsiadów, nie stanowi podstawy do zmiany rozumienia dobrej wiary.

Przesądziwszy powyższe zbadać należało, czy w stosunku do pozwanych G. i H. małżonków B. upłynął wymagany okres posiadania spornej nieruchomości. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż G. B. jak sam przyznał, objął w posiadanie sporną nieruchomość w 1981r., natomiast pozew o wydanie został złożony przez powoda w dniu 14 maja 2010r. W związku z tym nie ulega wątpliwości, iż nie doszło do nabycia własności spornej nieruchomości w drodze zasiedzenia na rzecz pozwanego. Ponadto również pozwana H. B. nie nabyła jej własności, albowiem choć została ona wezwana w niniejszej sprawie w charakterze pozwanej dopiero postanowieniem sądu z dnia 13 listopada 2014r., to jednak weszła ona w posiadanie tej nieruchomości dopiero w 1988r. Wyjaśnić bowiem należy, iż choć H. B. pozostawała w związku małżeńskim z pozwanym G. B. w chwili objęcia przez niego w posiadanie spornej nieruchomości czyli w 1981r., to jednak wówczas pozostawali oni w faktycznej separacji i pozwana nie zamieszkiwała na tej nieruchomości wraz z pozwanym. Co więcej pozwani rozwiedli się dnia 14.03.1988r., a zatem nie sposób uznać, iż pozwana była samoistnym posiadaczem tej nieruchomości nieprzerwanie od 1981r. do chwili obecnej, a jedynie od 1988r. kiedy to jeszcze przed ponownym zawarciem związku małżeńskiego z pozwanym (w dniu 7.10.1989r.) zamieszkała na tej nieruchomości. W konsekwencji w ocenie sądu brak jest również podstaw do stwierdzenia, iż pozwana H. B. nabyła przedmiotową nieruchomość w drodze zasiedzenia, albowiem wymagany 30 letni termin upływa względem niej dopiero w 2018r.

Mając na uwadze powyższe uznać należało, iż brak jest po stronie pozwanych jakiegokolwiek uprawnienia do władania sporną rzeczą. Pozwani nie nabyli bowiem jej własności w drodze zasiedzenia, jak również nie łączy ich z powodem żadna umowa uprawniająca do jej posiadania. Z tych też względów sąd na podstawie art. 222 § 1 k.c. w punkcie I wyroku uwzględnił powództwo i nakazał pozwanym, aby opróżnili, opuścili i wydali powodowi sporną nieruchomość. Nadto z uwagi, iż stanowi ona centrum życiowe pozwanych od niespełna 30 lat sąd na podstawie art. 320 k.p.c. odroczył powyższy obowiązek o 6 miesięcy, aby pozwani w tym czasie zapewnili sobie inne miejsce zamieszkania.

O kosztach sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 k.p.c. i w punkcie drugim wyroku zasądził od pozwanych - jako strony przegrywającej - na rzecz powoda koszty procesu w wysokości 1163 zł na

które składa się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika za I i II instancję ustalone w oparciu o § 6 pkt.3 i § 12 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz opłata sądowa od pozwu.